

Eugeniusz Weron, Anastazy Bławat

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 51/1, 107-121

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. JAN PAWEŁ II O APOSTOLSTWIE LUDZI ŚWIECKICH. A. Jako biskup krakowski. — 1. W czasie soboru. — 2. Po soborze. — 3. Studium o realizacji soboru. — 4. Na Synodzie Biskupów. — 5. Rekolekcje watykańskie. — 6. Synod Archidiecezji Krakowskiej. — B. Jako papież. — 7. W czasie podróży do Meksyku. — 8. W świetle encykliki *Redemptor hominis*. — 9. Twórcza adaptacja nauki soborowej. II TEOLOGIA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W UJĘCIU BPA K. MAJDAŃSKIEGO. — 1. Doniosłość przedsięwzięcia. — 2. Stanowisko teologiczne. — 3. Zakres ograniczony.*

I. JAN PAWEŁ II O APOSTOLSTWIE LUDZI ŚWIECKICH

W związku z licznymi podróżami Jana Pawła II zwrócono dość powszechnie uwagę, że dla pełnego rozumienia treści jego nauczania ważne jest nie tylko to, co ten papież mówi, ale także to, co równocześnie czyni. Jego gesty i czyny stanowią nieodzowny komentarz do myśli. Dotyczy to w szczególności także nauki papieskiej o apostołstwie ludzi świeckich. Znane są jego rozliczne kontakty z ludźmi świeckimi, zwłaszcza zaś z młodzieżą akademicką i rodzinami. Nawiązywał je w czasie swej działalności jako wykładowca i kapelan akademicki, a następnie jako biskup Kościoła krakowskiego.

Dlatego przy prezentowaniu nauki Jana Pawła II o apostołstwie laikatu trzeba będzie wspominać także o różnych wydarzeniach jego życia, które wpływały na obecny kształt poglądów Jana Pawła II na apostołstwo ludzi świeckich.

Oczywiście, że wybór na papieża stanowi jakiś zasadniczy moment zwrotny w życiu, a po części także i w nauczaniu Jana Pawła II. Inny jest bowiem ciężar gatunkowy nauki biskupa krakowskiego, a inny nauczania papieskiego. Dlatego przedstawimy najpierw jego poglądy jako biskupa i kardynała, a następnie jego obecne nauczanie papieskie.

A. Jako biskup krakowski

Pierwsze udokumentowane zainteresowania biskupa Karola Wojtyły teologią laikatu i apostołstwa świeckich datują się od roku 1961¹. Jest to okres prac przygotowawczych do Soboru Watykańskiego II. W związku z licznymi dyskusjami przedsoborowymi młody biskup krakowski został zaproszony do wygłoszenia referatu na sesji Konferencji Episkopatu Polski na temat roli i miejsca ludzi świeckich w Kościele. Streszczenie swoich prze-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ Por. *Bibliografia prac kard. Karola Wojtyły za lata 1949—1978*, Chrześcijanin w świecie, 11(1979) nr 74, 67—91. Bibliografia ta wykazuje do roku 1978, tj. do czasu wyboru na papieża, 392 jednostki bibliograficzne prac Karola Wojtyły.

myśleń opublikował w „Tygodniku Powszechnym”². W artykule tym jako jeden z pierwszych teologów usiłował jeszcze przed soborem uściślić pojęcie laikatu oraz rozumienie apostołstwa świeckich. Już wtedy zwracał uwagę na to, że apostołstwo duchowieństwa oraz apostołstwo laikatu muszą się wzajemnie uzupełniać. Aby Kościół jako całość mógł należycie spełnić swoje posłannictwo, jest rzeczą konieczną, by ludzie świeccy przestali być w Kościele elementem biernym. Włączenie się ludzi świeckich w apostołstwo jest warunkiem niezbędnym, by oni mogli się stawać w pełniejszym słowa znaczeniu „laikatem” Kościoła³. Biskup Karol Wojtyła już wtedy zwracał uwagę na powszechność obowiązku apostołskiego. Wykazywał, że apostołstwo jest czymś wcześniejszym i bardziej podstawowym niż „duchowieństwo”. Chrystus bowiem w pierw powołał apostołów jako załączkową komórkę Kościoła, a dopiero później (w Wielki Czwartek) uczynił ich „duchownymi”. „Należy zatem prawidłowo wnioskować — tak pisał bp Karol Wojtyła — że wszyscy uczniowie czyli wyznawcy Chrystusa mają jakieś powołanie apostołskie”⁴. W ustalaniu prawidłowego rozumienia apostołstwa oraz roli laikatu biskup krakowski proponował nawrót do pierwotnego obrazu Kościoła z czasów apostołskich. Problem „laikatu” jest bowiem ściśle związany z całościową wizją Kościoła, którą miał dopiero wypracować Sobór Watykański II.

1. W czasie soboru

W okresie między sesjami soborowymi oraz w czasie sesji biskup Krakowa brał aktywny udział w pracach nad redakcją dokumentów soborowych. Obliczono niedawno⁵, że Karol Wojtyła osiem razy zabierał głos w czasie obrad plenarnych soboru, a ponadto złożył 13 pisemnych interwencji w sekretariacie soboru⁶. Wśród tych interwencji znajduje się kilka oryginalnych projektów tekstu oraz długie listy szczegółowych poprawek do schematów soborowych⁷. W czasie trzeciej sesji soborowej (8 XII 1964) bp Karol Wojtyła zabrał głos na temat apostołstwa świeckich. W swej wypowiedzi podkreślił powszechność obowiązku apostołskiego. Zwrócił też uwagę na odmienną sytuację w tych krajach, gdzie nie może istnieć zorganizowane apostołstwo ludzi świeckich. Wskazywał na konieczność dialogu wewnętrznego w Kościele. Przez taki dialog powinno się dokonać „wzajemne ubogacenie w Chrystusie tak kapłanów, jak i ludzi świeckich”⁸.

Biskup K. Wojtyła na soborze interesował się szczególnie zagadnieniem stosunku Kościoła do świata oraz problematyką rodziny i czynnie współpracował jako członek podkomisji w redagowaniu słynnego schematu XIII, tzn. późniejszej *Konstytucji duszpasterskiej o obecności Kościoła w świecie współczesnym*⁹. Uczestnicząc w pracach soborowych, przekazywał z Rzymu przez radio watykańskie oraz za pośrednictwem prasy nie tylko informacje o przebiegu sesji soborowych, ale troszczył się o pełniejsze uświadomienie ludzi świeckich o czekających ich zadaniach. Wykazywał, że to przede wszystkim ludziom świeckim został powierzony świat nie tylko jako teren ich

² K. Wojtyła, *Myśli o laikacie*, Tygodnik Powszechny 15(1961) nr 44(666).

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ J. Grootaers, *Karol Wojtyła auf dem Zweiten Vaticanum. Eine Dokumentation zur Konzilstätigkeit des gegenwärtigen Papstes*, Herder-Korrespondenz 33(1979) 453—458.

⁶ Tamże, 453.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, 455—457.

działalności chrześcijańskiej jako członków ludu Bożego, ale także jako zadanie do wykonania¹⁰. „Jeśli mnie ktoś zapyta — pisał biskup K. Wojtyła — jaka jest rola świeckich w Kościele, to odpowiem, że polega ona na stałym dopełnianiu dzieła Chrystusa — Syna Bożego w świecie i przy pomocy świata”¹¹. Pisał dalej: „Świeccy ze swej strony tworzą Kościół. Tworzą — to znaczy są twórczy, twórczością całego życia; pracy, radości, odpoczynku czy cierpienia. A źródłem tej twórczości jest Ewangelia gruntownie odczytana. I źródłem jest Łaska, rozwijająca się w duszy na miarę własnego stanu i powołania”¹². Katolicy świeccy muszą na nowo „przemysleć gruntownie fakt swojego chrztu i bierzmowania”¹³.

Z problematyką apostołstwa ludzi świeckich łączy się zagadnienie stosunku chrześcijanina żyjącego w świecie do kultury i twórczości kulturalnej. W czasopiśmie „Znak”, przeznaczonym głównie dla świeckich katolików, bp Karol Wojtyła stwierdzał, że „tworzenie dzieł kultury chrześcijańskiej może być nie tylko wyznawaniem wiary czyli daniem świadectwa, ale też apostołstwem”¹⁴. Apostołstwo tego typu może istnieć tylko jako owoc głębokiego życia wewnętrznego i wewnętrznej kultury chrześcijanina¹⁵. Fundamentem wewnętrznej kultury życia chrześcijańskiego musi być prawda i tego fundamentu trzeba nam strzec jako oka w głowie¹⁶.

2. Po soborze

Po zakończeniu soboru, dysponując już dorobkiem zawartym w dokumentach soborowych, bp K. Wojtyła przystąpił do energicznej pracy nad upowszechnianiem nauki soborowej, przy czym widoczny jest jego osobisty wkład w oryginalną i twórczą interpretację soboru. Ten wysiłek zmierzający w kierunku adaptacji nauki soborowej do warunków i sytuacji Kościoła w Polsce będzie odtąd towarzyszył nieustannie biskupowi, a później także kardynałowi Karolowi Wojtyłe aż do czasu jego wyboru na papieża.

Nawiązując do znanego, opisowego określenia ludzi świeckich (por. KK 31) wyjaśnia K. Wojtyła, że określenie to ukazuje status teologiczny ludzi świeckich, a nie ich sytuację prawną w Kościele¹⁷. Ten teologiczny status jest czymś pierwszym i podstawowym w ludzkiej Bożym. Sprawia on, że świeccy nie tylko przynależą do Ciała Mistycznego, ale stanowią to Ciało i są jego *pleroma*¹⁸. Według bpa K. Wojtyły wielkim zadaniem duszpasterskim okresu posoborowego jest uświadomić ludziom świeckim ten ich teologiczny status. Chodzi tu o potrzebę przebudowy tradycyjnej świadomości laikatu, a przez to również o „przebudowę konkretnej egzystencji chrześcijanina”¹⁹.

Dzięki apostołstwu świeckich — pisał K. Wojtyła — dokonuje się przeciwieństwo między świeckością a świętością. Świętość ludzi świeckich staje się udziałem świata. Misja zewnętrzna służy rozprzestrzenianiu się misji wewnętrznej. Taki jest najgłębszy sens apostołstwa świe-

¹⁰ K. Wojtyła, *Lud Boży*, Przewodnik Katolicki (1964) s. 65. Por. też Tyg. Powsz. 18(1964) nr 43; *Kościół wobec współczesnego świata*, Notificationes e Curia Cracoviensi (1964) 282—284.

¹¹ K. Wojtyła, *Lud Boży*, Przewodnik Katolicki (1964) s. 65.

¹² *Tamże*.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, Znak 16(1964) 1156.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ K. Wojtyła, *Idea ludu Bożego i świętość Kościoła a postannictwo świeckich*, *Ateneum* Kapł. 68(1965) 309.

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ *Tamże*, 310.

²⁰ *Tamże*, 312.

ckich²⁰. Apostolstwo pojmowane jako misja zewnętrzna jest dojrzałą odpowiedzią na misję wewnętrzną, której dopełnia w człowieku sama Trójca Święta²¹. Tak głęboko rozumie, widzi i opisuje bp K. Wojtyła soborowe określenie laikatu i jego posłannictwo we współczesnym świecie.

W roku 1967 papież Paweł VI powołał do istnienia posoborową strukturę pod nazwą Consilium de Laicis (Rada Świeckich). W skład konsultorów tejże rady został powołany również biskup metropolita krakowski, który w tymże samym roku został podniesiony do godności kardynalskiej. Odtąd regularnie uczestniczył w każdym zebraniu Consilium de Laicis, przy czym uważał za swój obowiązek, poprzez radio watykańskie i środki społecznego przekazu w Polsce, szeroko informować lud Boży o omawianych w Rzymie problemach apostolskich laikatu. Prawie równocześnie z Radą Świeckich została w Polsce utworzona Komisja Apostolstwa Świeckich przy Konferencji Episkopatu Polski. Na czele wspomnianej komisji stanął kardynał Karol Wojtyła. Zebrania plenarne tejże komisji z udziałem stosunkowo dużej liczby członków polskiego laikatu, stały się terenem i równocześnie pomocą do upowszechniania wskazań soborowych oraz zaleceń Consilium de Laicis. Do zadań Komisji Apostolstwa Świeckich należało wypracowanie ramowych wytycznych dla apostolstwa świeckich w naszych warunkach. Jednym z bardzo ważnych dokumentów opracowanych przez komisję, a dotyczącym realizacji nauki soborowej o apostolstwie świeckich stało się *Dyrektorium Apostolstwa Świeckich*²² w Polsce oraz *Wytyczne w sprawie parafialnych rad duszpasterskich*²³. Opracowaniu tych dokumentów o charakterze głównie duszpasterskim patronował kardynał Karol Wojtyła. Dokumenty te oraz inne dokumenty przygotowane przez komisję zawierały zawsze również część doktrynalną. W opracowywaniu dokumentów korzystano w dużej mierze z dorobku myślowego przewodniczącego komisji, który brał zawsze aktywny udział we wszelkich pracach oraz inicjatywach komisji. Kardynał K. Wojtyła był bardzo zadowolony z wypracowania własnego, polskiego modelu promocji laikatu. Chodziło mu o to, ażeby to nie był tylko awans nominalny, ale realny odpowiadający warunkom i sytuacji Kościoła w Polsce²⁴. Awans i promocja laikatu miał się opierać na tym, „co w człowieku jest najgłębsze, niezniszczalne, na tym czemu człowiek zawdzięcza swą godność”²⁵. Była to już wtedy swoista zapowiedź tych myśli, które będą rozwijane obszerniej w encyklice *Redemptor hominis*.

3. Studium o realizacji soboru

W roku 1972 ukazała się wydana w Krakowie książka K. Wojtyły, pt. *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*²⁶. Jest to książka mało znana poza granicami Polski. Nie ukazały się bowiem dotąd tłumaczenia obcojęzyczne. Według oświadczenia autora we wstępie, książka miała być spłaceniem długu zaciągniętego przez uczestnika soboru wobec wspólnoty kościelnej, a właściwie wobec Ducha Świętego²⁷. Biskup jako uczestnik soboru jest szczególnie świadkiem i zarazem dłużnikiem Ducha Świętego²⁸,

²¹ Tamże.

²² Por. tekst dyrektorium w: E. Weron, *Laikat i apostolstwo*, Paris 1973, 187—214.

²³ Por. tekst w: Wiadomości Archidiecezji Warszawskiej 58(1976) s. 3—8.

²⁴ K. Wojtyła, *Apostolstwo świeckich*, Ateneum Kapł. 71(1968) 275.

²⁵ Tamże.

²⁶ K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 367.

²⁷ Tamże, 6.

²⁸ Tamże.

a przez to czuje się szczególnie zobowiązany do świadectwa wiary. Książka ta nie jest ani komentarzem do dokumentów Vaticanum II, ani też nie ma charakteru studium naukowego o soborze. Jest raczej — jak zapewnia autor — próbą „inicjacji” w sobór i jego ducha oraz możliwości jego realizacji przede wszystkim w warunkach Kościoła w Polsce.²⁹ Jest to w gruncie rzeczy głęboka i oryginalna wizja dokonań Soboru Watykańskiego II uwzględniająca podstawowe postulaty jego realizacji. O tych postulatach informują już same nawet tytuły poszczególnych części i rozdziałów książki. W pierwszej części omówił autor podstawowe znaczenie inicjacji soborowej jako środka i narzędzia wzbogacenia wiary³⁰. W części drugiej zajął się „kształtowaniem świadomości” członków ludu Bożego³¹. Treścią części trzeciej jest sprawa „kształtowania postaw”³². Chodzi tu o takie postawy, jak: postawa misyjna, postawa uczestnictwa i odpowiedzialności chrześcijańskiej, postawa ekumeniczna i apostołska. Celem tychże postaw jest budowanie Kościoła jako wspólnoty³³. W ideale wspólnoty kościelnej — według kard. K. Wojtyły — urzeczywistnia się „synteza struktur i postaw”³⁴.

Na tle takiej wizji posoborowego Kościoła jako wspólnoty omawia autor apostołstwo świeckich, które rozumie jako uczestnictwo w kapłańskim, prorockim i królewskim posłannictwie Chrystusa. Właśnie świeckie apostołstwo laikatu wiąże kardynał K. Wojtyła przede wszystkim z *munus regale*, z uczestnictwem w królewskim posłannictwie Chrystusa³⁵. W ramach tegoż *munus regale* umieszcza autor apostołstwo małżonków i rodziców chrześcijańskich³⁶ oraz odpowiedzialność ludzi świeckich za kulturę³⁷ jak również za warunki życia społeczno-gospodarczego. W tych dziedzinach nie wystarcza tylko sama obecność świeckich oraz apostołstwo życia. Konieczne jest także i świadectwo słowa wyrażające się w braterskim dialogu z ludźmi inaczej wierzącymi czy niewierzącymi. Postawa apostołska świeckich zakłada ich „twórcze zakorzenienie w życiu, kulturze, działalności społeczeństwa, narodu, epoki”³⁸. Warunkiem najbardziej zasadniczym wszelkiego skutecznego apostołstwa, także ludzi świeckich, jest zgodność życia z wiarą. Warunek ten „dotyka samej osobowości każdego chrześcijanina, nie tylko świeckiego”³⁹. Dlatego konieczna jest ustawiczna formacja osobowości chrześcijańskiej. W formacji apostołskiej ludzi świeckich należy uwzględnić „specyficzne znamię świeckiego charakteru”, który jest właściwy laikatowi i jego duchowości⁴⁰. Formacja apostołska winna ukształtować całą osobowość chrześcijanina. Wychowanie apostołskie dokonuje się głównie w rodzinie chrześcijańskiej, poczynając od dzieci i młodzieży. Autor położył wielki nacisk na szczególną i niezastąpioną rolę rodziny⁴¹. Formacja w rodzinie dokonuje się drogą żywego przekazu wartości między pokoleniami.

Chociaż kardynał Karol Wojtyła w swej książce odwołuje się ciągle do dokumentów soborowych, to jednak nieledwie na każdej stronie odczuwa się, że nie jest to tylko powtarzanie myśli Soboru. Jest to rzeczywiście „inicjacja”, to znaczy wprowadzenie w ukryte głębsze pokłady nauki soborowej

²⁹ Tamże, 7.

³⁰ Tamże, 11—35.

³¹ Tamże, 37—173.

³² Tamże, 175—356.

³³ Tamże, 315.

³⁴ Tamże, 317.

³⁵ Por. tamże, 227, 299.

³⁶ Tamże, 254 n.

³⁷ Tamże, 257 nn.

³⁸ Tamże, 301.

³⁹ Tamże, 302.

⁴⁰ Tamże, 310.

⁴¹ Tamże, 311.

w dziedzinę znanych tylko uczestnikowi soboru głębszych intencji znaczeniowych, które wydobywa na światło dzienne po to, by dokonywała się nie tylko realizacja litery, ale i ducha Vaticanum II.

4. Na Synodzie Biskupów

Zdolność do twórczego myślenia Karola Wojtyły została bardzo wysoko oceniona na IV Synodzie Biskupów (1974), gdy kardynałowi z Krakowa powierzono trudne zadanie dokonania jakby bilansu obrad tegoż synodu. W relacji teologicznej wygłoszonej na synodzie⁴² kardynał krakowski dostrzegł niezastąpioną rolę laikatu w apostołstwie Kościoła⁴³. Rolę tę widzi K. Wojtyła w związku głównie z uczestnictwem świeckich w „królewskiej funkcji Chrystusa” (*munus regale*)⁴⁴. Jest rzeczą godną uwagi, że także w papieskiej adhortacji *Evangelii nuntiandi* właśnie apostołstwo laikatu w świecie umieszczano na pierwszym miejscu przed apostołstwem pomocniczym wewnątrz Kościoła⁴⁵. Dostrzeżono też i dowartościowano szczególnie ważną rolę rodziny chrześcijańskiej.

5. Rekolekcje watykańskie

W roku 1976 papież Paweł VI powierzył kardynałowi z Krakowa wygłoszenie konferencji wielkopostnych w Watykanie. Chociaż tematyka tych ćwiczeń rekolekcyjnych nie nastęrczała zbyt wielu okazji do omawiania apostołstwa świeckich, jednak także w tych konferencjach odnaleźć można pewne elementy doktryny noszące pieczęć oryginalnej myśli kardynała Karola Wojtyły⁴⁶. Tak więc w konferencji XV, mówiąc o kapłaństwie hierarchicznym i powszechnym, kardynał głęboko i oryginalnie interpretuje naukę soborową. W jej świetle kapłaństwo jest także jakimś profilem świeckości w Kościele, jakimś konstytutywnym elementem laikatu. To jest niewątpliwa prawda nauki soboru — mówił kard. K. Wojtyła — która znalazła wiele zastosowań w poszczególnych dokumentach, zarówno w IV rozdziale konstytucji *Lumen Gentium* (KK 30—38), jak też w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (DA 3) i jeszcze gdzie indziej (KL 14; DK 2; DM 15). Natomiast sobór nie poszedł przez to samo w kierunku jakiegoś „zeświecczenia” i „świeckości” duchowieństwa, kapłanów czy zakonów⁴⁷. Nauka o powszechnym kapłaństwie wiernych nie wprowadza powszechnego równania w stronę „laikatu”, chociaż odsłania całe bogactwo powołania świeckich w Kościele. Jej zasadniczy sens jest natomiast o wiele głębszy — i o wiele większy. Ażeby go wydobyć, trzeba znów sięgnąć do „tajemnicy człowieka”, jak jest ona wpisana w tajemnicę Słowa Wcielonego⁴⁸. Odnajdujemy tu wątki myśli, które znajdują swój pełniejszy wyraz w późniejszym papieskim liście do kapłanów na Wielki Czwartek (1979 roku)⁴⁹.

⁴² AAS 66(1974)339—417; tekst polski: *Evangelizacja współczesnego świata. Relacja teologiczna... na Synodzie Biskupów 1974*, tłumaczył Apoloniusz Żynel, *Znak* 27(1975) 415—439.

⁴³ K. Wojtyła, *Evangelizacja współczesnego świata*, *Znak* 27(1975) 426.

⁴⁴ *Tamże*, 438.

⁴⁵ AAS 68(1976) 59 (n. 70).

⁴⁶ K. Wojtyła, *Znak*, któremu sprzeciwić się będą, Poznań-Warszawa 1976.

⁴⁷ *Tamże*, 99.

⁴⁸ *Tamże*, 99.

⁴⁹ AAS 71(1979)393—417.

W konferencji XVI rekolekcji wielkopostnych, poświęconej kształtowaniu sumienia, zwrócił kardynał krakowski wiele uwagi na interpretację soborowego pojęcia *munus regale*. Wyjaśnił, że *munus regale* to nie przede wszystkim prawo do sprawowania władzy nad innymi, ale ujawnianie „królewskości” człowieka⁵⁰. Ta „królewskość” wpisana jest w człowieczeństwo, w strukturę osoby. Sobór zwracając się przede wszystkim do świeckich, wypowiada się jak następuje: „Powinni tedy wierni poznawać najgłębszą naturę całego stworzenia... winni wydatnie przyczyniać się do tego, aby dobra stworzone doskonalone były dzięki ludzkiej pracy, technice i cywilizacji społecznej...” (KK 36)⁵¹. Kardynał Karol Wojtyła wiązał stale własne apostołstwo katolików świeckich z realizacją „królewskiej władzy Chrystusa” i sprowadzał je przede wszystkim do funkcji uświęcania doczesności. Nie jest to jednak jakieś spojrzanie zacieśniające rolę ludzi świeckich w apostołstwie Kościoła.

Gdy jako metropolita krakowski i duszpasterz przemawiał na wielkim zebraniu mężczyzn i młodzieży męskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej na temat katechizacji, podkreślał z naciskiem, że jest to zadanie całego Kościoła, także ludzi świeckich. Przede wszystkim zaś rodzice chrześcijańscy mają obowiązek katechizowania swych dzieci oraz wspierania wysiłku duszpasterzy⁵². Mają też oni obowiązek współdziałania z katechizacją dorosłych⁵³.

6. Synod Archidiecezji Krakowskiej

Ważnym wydarzeniem duszpasterskim, także z punktu widzenia apostołstwa świeckich, był Duszpasterski Synod Krakowski trwający przez lat siedem (od 1972—1979 roku) zorganizowany przez kard. Karola Wojtyłę. Było to wydarzenie bez precedensu. Synod został świadomie zaplanowany z okazji 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława dla uczczenia siedmiu lat jego duszpasterzowania w archidiecezji krakowskiej (r. 1072—1079). Otwierając synod, kardynał K. Wojtyła zapowiedział, że będzie to synod całego Ludu Bożego⁵⁴. „Pragniemy w ramach tych prac — mówił metropolita krakowski — dokonać niejako głębokiej recepcji soboru; przejąć Sobór Watykański II, przejąć jego treść... Przejąć, to znaczy, przyjąć na własność, uczynić swoją...”⁵⁵. Synod miał być środkiem do wzbogacenia wiary każdego członka Ludu Bożego, zarówno duchownego, jak i świeckiego⁵⁶. Duszpasterskiemu synodowi został postawiony wyraźnie jeszcze inny cel, mianowicie apostołskie uaktywnienie laikatu. Z braku organizacji apostołskich w Polsce — mówił kardynał Karol Wojtyła — „musimy szukać realizacji tegoż apostołstwa na innych drogach. Myśle, że synod, jeżeli będzie dobrze przeprowadzony, właśnie przez zespoły studyjne (złożone głównie z ludzi świeckich, E. W.) może się stać kapitalnym narzędziem apostołstwa świeckich”⁵⁷. W toku trwania synodu uruchomiono wiele zespołów studyjnych, które nie tylko studiowały naukę soborową, ale równocześnie w poczuciu chrześcijańskiej odpowiedzialności wysuwały projekty i postulaty, jak należy urzeczywistnić wska-

⁵⁰ K. Wojtyła, *Znak, któremu sprzeciwić się będą*, 105.

⁵¹ *Tamże*, 106.

⁵² K. Wojtyła, *O katechizacji*, Tygodnik Powszechny 31(1977) nr 30(1487).

⁵³ *Tamże*.

⁵⁴ K. Wojtyła, *Przemówienie na otwarcie Synodu Archidiecezji Krakowskiej (8.V.1972)*, *Notificationes e Curia Crac.* (1972) 153—158.

⁵⁵ *Tamże*, 154.

⁵⁶ *Tamże*, 156.

⁵⁷ K. Wojtyła, *Słowo wygłoszone podczas spotkania kierowników synodalnych zespołów studyjnych*, *Notificationes e Curia Crac.* (1972) 251.

zania soborowe w konkretnych warunkach życia Kościoła w Polsce. Synod Krakowski został zakończony oficjalnie w dniu 8 czerwca 1979 roku w archikatedrze krakowskiej. Przemówienie zamykające synod wygłosił jego inicjator, który powrócił do Krakowa już jako papież Jan Paweł II. W przemówieniu tym powiedział papież m. in. „do wypracowania uchwał i dokumentów szliśmy drogą dłuższą, ale też i drogą pewniejszą. Droga ta prowadziła przede wszystkim przez działalność setek synodalnych zespołów studyjnych, w których dochodziła do głosu ta rozległa społeczność Kościoła krakowskiego. Zespoły te skupiły w znacznej mierze świeckich katolików, którzy znaleźli w nich z jednej strony możliwość wczytania się w naukę soboru, a z drugiej wypowiedzenia na kanwie tej nauki swoich doświadczeń, a także swoich propozycji, w których wyraziła się miłość do Kościoła i poczucie odpowiedzialności za cały kształt jego życia w archidiecezji krakowskiej”⁵⁸.

Tak więc można powiedzieć, że Synod Archidiecezji Krakowskiej stał się swoistym ukoronowaniem wszystkich wysiłków metropolity krakowskiego zmierzających ku wcieleniu w życie zamierzeń Soboru Watykańskiego II. Stał się również — co było swoistą nowością w warunkach polskich — próbą uaktywnienia wszystkich członków Ludu Bożego, z szczególnym uwzględnieniem szerokich rzesz katolików świeckich.

B. Jako papież

Od pierwszych dni swego pontyfikatu Jan Paweł II rozpoczął nawiązywać kontakty z różnymi grupami i organizacjami ludzi świeckich. W przemówieniach do nich wskazywał na związek ich działalności z posłannictwem Kościoła. Tak więc dyplomatom przypominał obowiązek troski o pokój i sprawiedliwość społeczną⁵⁹. Dziennikarzom wskazywał wspólną z Kościołem służbę dla prawdy i obowiązek udzielania informacji możliwie ścisłej i wszechstronnej⁶⁰. Przyjmując w dniu 28 października 1978 r. uczestników zebrania generalnego Międzynarodowej Federacji Mężczyzn Katolickich papież podkreślał konieczność świadectwa życia chrześcijańskiego oraz działalności apostołskiej katolickich mężczyzn, aby Kościół jako zaczął ewangeliczny mógł rzeczywiście przenikać ludzką społeczność⁶¹. Przemawiając do uczestników III Międzynarodowego Kongresu Rodziny zwrócił papież uwagę na podstawową i niezastąpioną rolę rodziny w wychowaniu ludzkim i chrześcijańskim⁶². Ważniejsze akcenty natury doktrynalnej na temat roli świeckich w apostołstwie Kościoła można zauważyć w przemówieniu skierowanym do przedstawicieli 78 organizacji apostołstwa ludzi świeckich, działających we Włoszech⁶³. Odwołując się do nauki soborowej papież przypomniał ludziom świeckim, że apostołstwo ich powinno być nacechowane postawą i duchem służby⁶⁴.

Przyjmując grupy reprezentujące różne zawody świeckie, jak robotnicy⁶⁵, lekarze⁶⁶, papież podkreślał wartość i godność pracy ludzkiej, która jest współpracą z Bogiem Stworzycielem, a zarazem okazją do osiągnięcia wyższych szczebli chrześcijańskiej doskonałości życia. Lekarzom położył mocno na sercu sprawę obrony życia ludzkiego od chwili poczęcia.

⁵⁸ Przemówienie Ojca św. Jana Pawła II na zakończenie Synodu Archidiecezji Krakowskiej (8.VI.1979 r.), AAS 71(1979)853—854.

⁵⁹ Tekst franc. w: Osservatore Romano, 21.X.1978.

⁶⁰ Oss. Rom., 21.X.1978.

⁶¹ Oss. Rom., 29.X.1978.

⁶² Oss. Rom., 30—31.X.1978.

⁶³ Oss. Rom., 27—28.XI.1978.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Oss. Rom., 9—10.XII.1978.

⁶⁶ Oss. Rom., 29.XII.1978.

7. W czasie podróży do Meksyku

Celem głównym tej podróży było otwarcie III Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej. Przy tej okazji w czasie kilkudniowego pobytu w tym regionie świata papież wygłosił kilkadziesiąt przemówień do różnych grup katolików wszelkich stanów życia i klas społecznych. Przemawiając w katedrze w Oaxaca⁶⁷, wskazywał, że ludzie świeccy stanowią przednią straż Kościoła (protagoniści), walczącą bezpośrednio o odnowę nie tylko ludzi, ale także rzeczywistości ziemskich⁶⁸. Przypomina ponownie, że świeccy, przez swoją czynną obecność jako ludzie wierzący pracują nad „stopniową konsekracją świata dla Boga”⁶⁹. Papież uzasadniał w tym przemówieniu obowiązek apostołstwa świeckich przez jego powiązanie z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego. Ta bowiem tajemnica dokonuje się ciągle w sakramentalnym wymiarze Kościoła, który jest znakiem i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bogiem oraz jedności całego rodu ludzkiego (KK 1). Przez Wcielenie Syna Bożego i zbawczą działalność Kościoła urzeczywistnia się „rekapitulacja” kosmosu, czyli powrót całego stworzonego świata do Chrystusa jako Głowy (Ef 1,10). W tym kontekście apostołstwo świeckich staje się pomocą dla odnowy „ludzi i rzeczy”⁷⁰. Uzasadnianie apostołstwa ludzi świeckich przez związek tegoż apostołstwa z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego oraz z nauką o rekapitulacji kosmosu jest motywem nowym, który nie jest wyraźnie zaznaczony w nauce soborowej.

W oparciu o tak głębokie teologiczne rozumienie apostołstwa świeckich udzielał Jan Paweł II bardziej praktycznych i konkretnych wskazań w czasie spotkań z przedstawicielami katolickich organizacji laikatu meksykańskiego⁷¹. Ukazywał ludziom świeckim bardziej naglące dziedziny wymagające obecności świeckich. Do takich dziedzin — zdaniem papieża — należą: apostołskie uaktywnienie rodziny, apostołska obecność laikatu w działalności uniwersyteckiej, w świecie robotniczym, w technice, wśród rolników, w świecie kultury i sztuki, wśród młodzieży, w szkolnictwie, w służbie zdrowia, w organizacjach międzynarodowych itp.⁷²

Przemawiając do uczestników konferencji episkopatów w Puebla ukazał papież miejsce i rolę świeckich w planie duszpasterskim Kościoła⁷³. Do nich należy konsekrować świat dla Chrystusa poprzez życie rodzinne i wykonywanie świeckich prac i zawodów, tkwiąc w samym sercu spraw świata⁷⁴. Papież przypomniał w sposób zdecydowany obowiązek stosowania zasad katolickiej nauki społecznej. Doktrynę społeczną Kościoła należy stosować w sposób otwarty i twórczy we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego. Ma ona być nie tylko środkiem dla formowania sumień, ale także narzędziem działania. Dotyczy to oczywiście przede wszystkim ludzi świeckich. Oni bowiem są w pierwszym rzędzie powołani do wnoszenia swego wkładu w obronę godności i praw osoby ludzkiej⁷⁵.

Pod koniec obszernego przemówienia do uczestników III Konferencji Episkopatów w Puebla Jan Paweł II uwypuklił te zadania, które w planowaniu duszpasterskim powinny mieć bezwzględne pierwszeństwo. Do pierwszoplanowych zadań należy duszpasterstwo rodziny, z tym głębokim uzasadnie-

⁶⁷ Oss. Rom., 31.I.1979.

⁶⁸ *Tamże*.

⁶⁹ *Tamże*.

⁷⁰ *Tamże*.

⁷¹ La Documentation Catholique 76(1979) 176 n.

⁷² *Tamże*.

⁷³ Por. tekst hiszpański w: Oss. Rom., 29—30.I.1979, tekst francuski w: La Documentation Cath. 76(1979) 164—172.

⁷⁴ La Docum. Cath. 76(1979) 169.

⁷⁵ *Tamże*, 172.

niem, że ewangelizacja w przyszłości zależeć będzie w głównej mierze od „Kościoła domowego”, a więc od ludzi świeckich⁷⁶. „Rodzina bowiem jest szkołą miłości, poznania Boga, szacunku dla życia i godności człowieka”⁷⁷. Do tej problematyki powróci papież ponownie w pierwszej encyklice swego pontyfikatu.

8. W świetle encykliki „Redemptor hominis”

Jak wiadomo, tematem głównym pierwszej encykliki papieskiej jest godność i prawa człowieka odkupionego przez Jezusa Chrystusa. Na kanwie tego głównego zagadnienia ukazuje Jan Paweł II rolę Kościoła we współczesnym świecie oraz omawia zadania, jakie stają przed członkami ludu Bożego. O świeckich oraz ich posłannictwie wspomina encyklika tylko o tyle, o ile na to pozwolił lub domagał się główny temat encykliki. Stąd wyraźne myśli o ludziach świeckich stanowią w encyklice raczej nurt uboczny. Mimo to encyklika ukazuje dość wyraźnie rolę i zadania katolików świeckich w kilku kluczowych zagadnieniach życia i działalności współczesnego Kościoła.

Najpierw wspomina papież o udziale ludzi świeckich w kolegalności Kościoła. Papież podkreśla w encyklice, że zasadę kolegalnego działania „sam Chrystus zaszczerpił w apostołskim gronie Dwunastu z Piotrem na czele”⁷⁸. Zasadę tę Sobór Watykański II nie tylko przypomniał, ale i umocnił, zapowiadając między innymi ustanowienie stałej instytucji Synodu Biskupów oraz różnorodnych gremiów doradczych na wielu stopniach organizacji życia kościelnego. W związku z działalnością wspomnianych struktur kolegalnego działania w Kościele Jan Paweł II mówi, że ten sam duch współpracy i współodpowiedzialności „przenosił się również na ludzi świeckich, nie tylko potwierdzając dawne formy organizacji apostołskich laikatu, ale także rodząc nowe, często o innym profilu i niesłychanej dynamice⁷⁹. Poza tym, świeccy świadomi swej odpowiedzialności za Kościół chętnie podejmowali współpracę z duszpasterzami czy przedstawicielami zakonów w obrębie synodów diecezjalnych czy też rad duszpasterskich w poszczególnych parafiach i diecezjach”⁸⁰.

Nietrudno się domyślić, że w przytoczonej wypowiedzi chodzi nie tylko o stwierdzenie faktu uczestnictwa świeckich w kolegalności, ale że jest to równocześnie dyrektywa działania na przyszłość. Chodzi na pewno o zachętę i równocześnie ukazanie kierunku włączania się ludzi świeckich do pełniejszej odpowiedzialności za Kościół i jego przyszłość. Odczuwa się tutaj jakby echo własnych doświadczeń oraz inicjatyw Jana Pawła II z okresu intensywnej współpracy z ludźmi świeckimi w ramach Synodu Archidiecezji Krakowskiej, o którym już była wzmianka.

Mówiąc o posłannictwie Kościoła w związku z losem człowieka odkupionego przez Chrystusa, akcentuje papież odpowiedzialność całego ludu Bożego za głoszenie prawdy. Jest to prawda wyzwalająca człowieka, i to nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale i społecznym. W głoszeniu wyzwalającej prawdy uczestniczy także „tylu świeckich, którzy w tej pracy znajdują wyraz swej wiary i apostołskiej odpowiedzialności”⁸¹. Tak więc głoszenie prawd wiary przez ludzi świeckich jest świadectwem i równocześnie także znakiem poczucia odpowiedzialności za losy Kościoła we współczesnym świecie.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Enc. *Redemptor hominis*, AAS 71(1979) 264.

⁷⁹ AAS 71(1979)265.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ AAS 71(1979) 309.

Wśród różnych form głoszenia prawdy przez ludzi świeckich wymienia encyklika na pierwszym miejscu tę postać podstawową, jaką jest katecheza rodzinna: katecheza rodziców w stosunku do własnych dzieci. Ta właśnie forma katechezy rodzinnej świadczyła zawsze i świadczy także obecnie — jak mówi papież — „o powszechnym uczestnictwie całego ludu Bożego w prorockiej posłudze samego Chrystusa”⁸².

Oprócz tego papież widzi udział świeckich w przepowiadaniu prawdy także na wielu innych jeszcze polach. Encyklika mówi o specjalistach z różnych dziedzin, o przedstawicielach nauk przyrodniczych, humanistycznych, o lekarzach, prawnikach, o ludziach sztuki i techniki, o nauczycielach różnych stopni i specjalności. „Wszyscy oni jako członkowie ludu Bożego — mówi dalej papież — mają udział w prorockim posłannictwie Chrystusa, w Jego posłudze prawdy Bożej, również i przez to, że kierują się rzetelnym odniesieniem do prawdy w każdej dziedzinie, że wychowują innych w prawdzie i uczą ich dojrzewać do miłości i sprawiedliwości”⁸³.

Mamy więc tu do czynienia niewątpliwie z poszerzonym spojrzeniem na funkcję prorocką Kościoła przez działalność ludzi świeckich.

Tak szerokiego rozumienia uczestnictwa w apostołstwie Kościoła nie znajdujemy w dotychczasowym oficjalnym nauczaniu Kościoła. Można tu zapewne dostrzec wpływy osobistych doświadczeń i przeżyć papieża, który najpierw jako robotnik w kamieniołomach, a następnie jako artysta i twórca, pracownik naukowy, a później także jako duszpasterz, mógł dokonywać szerokich obserwacji dróg, na których rozszerza się prawda Boża i dociera do ludzkich dusz.

Stosunkowo dużo uwagi poświęca papież w encyklice uczestnictwu świeckich w królewskim urzędzie Chrystusa. Każdy chrześcijanin we wspólnocie ludu Bożego buduje Ciało Chrystusa, czyli Jego Królestwo, gdy jest wierny swojemu powołaniu. Według tej zasady wierności powołaniu — jak mówi papież — „muszą kształtować swoje życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów, od najwyższej społecznie postawionych do tych, którzy spełniają najprostsze prace. Jest to właśnie zasada owej «królewskiej służby»⁸⁴, która każdemu z nas nakazuje za wzorem Chrystusa wymagać od siebie; wymagać właśnie tego, do czego jesteśmy powołani i do czego, przyjmując powołanie sami zobowiązaliśmy się z Łaską Bożą. Taka wierność powołaniu otrzymanemu przez Chrystusa od Boga niesie z sobą solidarną odpowiedzialność za Kościół, do której Sobór Watykański II chce wychować wszystkich chrześcijan”⁸⁵.

Tak więc uczestnictwo w królewskim urzędzie Chrystusa interpretuje papież jako wierność owej „królewskiej służbie”, której przykład i wzór najwspanialszy daje nam Jezus Chrystus. Królewskość ducha osiągamy wówczas, kiedy urzeczywistnimy „dojrzałe człowieczeństwo w każdym z nas”⁸⁶. Wtedy też budujemy Kościół i realizujemy właściwie rozumiane apostołstwo.

9. Twórcza adaptacja nauki soborowej

Także więc w rozumieniu uczestnictwa wiernych w królewskiej godności Chrystusa dokonuje papież pogłębiającej reinterpretacji myśli soborowej. Podobne wysiłki w kierunku twórczej adaptacji i rozwoju myśli Soboru Watykańskiego II dają się zauważyć także w wielu okazjnych wypowiedziach Jana Pawła II. Przemawiając do uczestników IV sympozjum (rok

⁸² *Tamże*.

⁸³ *Tamże*.

⁸⁴ AAS 71(1979)318.

⁸⁵ *Tamże*, 319.

⁸⁶ *Tamże*.

1979) episkopatów europejskich wyraził papież myśl, że najistotniejsza realizacja Soboru Watykańskiego II nie jest niczym innym, jak tylko (ciągle) nowym rozumieniem odpowiedzialności za Ewangelię, za Słowo, za sakramenty, za dzieło zbawienia, które cały lud Boży musi podejmować w sposób sobie właściwy⁸⁷. W tej wypowiedzi ujawnił papież swoją własną postawę wobec dzieła i spuścizny soborowej⁸⁸. Treść przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego na jesiennej sesji ONZ w Nowym Yorku⁸⁹ wskazuje na odwagę papieża w podejmowaniu zagadnień i szukanie nowych rozwiązań⁹⁰.

Jan Paweł II nie nakreślił jeszcze dotąd całościowej i wyczerpującej wizji udziału ludzi świeckich w posłannictwie Kościoła. Należy jednak uznać, że jego dotychczasowe nauczanie oraz zapoczątkowana niedawno papieska postępa wskazują na to, że papież nie tylko dostrzega niezastąpioną rolę laikatu w życiu Kościoła, ale usiłuje ukazywać ludziom świeckim — dokładniej niż to uczynił sobór — ich miejsce w Kościele. Wnikliwie ukazuje uczestnictwo świeckich w potrójnej funkcji Chrystusa, zwłaszcza zaś w Jego funkcji królewskiej. Szczególną zaś uwagę zwraca na rolę laikatu w dziedzinie kultury oraz na ewangelizacyjną funkcję rodziny chrześcijańskiej.

To wszystko, co biskup Karol Wojtyła czynił i nauczał — zwłaszcza zaś jako przewodniczący Komisji Apostolstwa Świeckich w Polsce oraz jako długoletni konsultor Consilium de Laicis, a przede wszystkim jako inicjator Synodu archidiecezji Krakowskiej — pozwala optymistycznie przewidywać, że sprawa apostolstwa ludzi świeckich będzie miała w osobie papieża Jana Pawła II nie tylko obrońcę i rzecznika, ale także doświadczonego i odważnego promotora.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

II. TEOLOGIA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY W UJĘCIU BPA KAZIMIERZA MAJDAŃSKIEGO

W grudniu 1979 r. ukazała się nakładem Wydawnictwa Pallottinum, Poznań-Warszawa, książka ks. bpa Kazimierza Majdańskiego pt. *Wspólnota życia i miłości. Zarys teologii małżeństwa i rodziny*. Książka jest podzielona na 7 rozdziałów.

W rozdziale I autor mówi o potrzebie dokonania systematyzacji teologii małżeństwa i rodziny. Rozdziały II i III poświęca omówieniu powołania do małżeństwa i rodziny jako zasady całościującej teologię małżeństwa i rodziny. W rozdziałach IV, V, VI autor zajmuje się miłością małżeńską, rodzicielstwem i wychowaniem. W końcowym rozdziale VII uwzględnia chrześcijańską doskonałość małżonków, którą zdobywają oni na drodze wypełniania swego małżeńskiego i rodzicielskiego powołania.

Po teoretycznych rozważaniach każdego z rozdziałów, autor umieszcza refleksje pastoralne. Mają w intencjach ułatwić przekład rozważań teologiczno-naukowych na praktyczną działalność duszpasterską. Jest to wysiłek godny odnotowania i uznania w pracach teologicznych naszego czasu, do jakich należy omawiana tutaj praca.

⁸⁷ La Documentation Cath. 76(1979)665; Oss. Rom., 21.VI.1979.

⁸⁸ Por. AAS 71(1979)726—884.

⁸⁹ Przemówienie z dn. 2.X.1979.

⁹⁰ Por. znamienne przemówienie na zakończenie pielgrzymki papieskiej w Polsce z dn. 10.VI.1979, w: AAS(1979)883: „To wydarzenie bez precedensu było z pewnością aktem odwagi z obydwu stron. Jednakże naszym czasem potrzebny był taki właśnie akt odwagi. Trzeba czasem odważyć się pójść także w tym kierunku, w którym dotąd jeszcze nikt nie poszedł”.

1. Doniosłość przedsięwzięcia

Przedsięwzięcie ks. bpa K. Majdańskiego zasługuje w najnowszej polskiej literaturze teologicznej na szczególniejszą uwagę. W okresie, gdy sprawy małżeństwa i rodziny budzą coraz większą troskę Kościoła i społeczeństwa autor podejmuje zagadnienie systematyzacji głównych zagadnień wchodzących w zakres teologii małżeństwa i rodziny. Jest to dział teologii, który w swej przedmiotowej strukturze dociekań naukowych i nauczania posiada własny przedmiot i własną zasadę całościującą; jako teologiczna dyscyplina naukowa zgłasza prawo do samodzielności, co nie przeszkadza, iż na właściwym sobie terenie wchodzi w relacje z innymi naukami oraz zbliża się do teologii teoretycznej i praktycznej, zachowując jednakże odrębność własnego aspektu badań. Tę wewnątrzteologiczną współpracę autor nazywa interdyscyplinarnością *ad intra*, od której odróżnia interdyscyplinarność *ad extra*, przez którą rozumie współpracujące ze sobą pozateologiczne nauki o człowieku jak psychologia, socjologia, ekonomia, kulturoznawstwo, etnologia itp. (por. s. 17).

W syntetyzowaniu danych dotyczących małżeństwa i rodziny, a dostarczanych przez inne dyscypliny teologiczne, które także interesują się małżeństwem jako sakramentem, upatruje bp K. Majdański właśnie zadanie teologii małżeństwa i rodziny (s. 11).

Powodowany troską, by prawdy wiary przenikały rzeczywistość chrześcijańskiego życia (s. 11), unika bp Majdański skutecznie tak często występującej w teologicznych rozważaniach koncentracji na elementach teologiczno-pozytywnych, jak ustanowienie sakramentu, definicje Magisterium, odpowiedzi na trudności. Skupia się na samych kategoriach stanu ukształtowanego przez sakrament małżeństwa. Buduje teologię małżeństwa i rodziny z własną zasadą syntetyzującą i całościującą, czyli — jakby powiedziała filozofia scholastyczna — z własnym przedmiotem materialnym i formalnym; opiera ją na kategorii powołania, które zresztą stanowi dziś punkt wyjścia i dla innych działów teologii, zwłaszcza teologii moralnej.

Powołanie jako kategoria odnosząca się do małżeństwa i rodziny coraz częściej występuje w nauczaniu kościelnym i w nowszych pracach teologów. W wywodach bpa Majdańskiego, który na jej konto zrezygnował z innych możliwych aspektów, jak sakramentalność lub określanie rodziny jako „Kościoła domowego” (s. 29), kategoria powołania posiada dodatkową wartość; wytycza kierunek studiów nad rodziną, podejmowanych zespołowo w Zakładzie Teologii Praktycznej ATK. Chodzi tu o studia niedawno zapoczątkowane w Polsce, którymi autor kieruje.

Na uwagę zasługuje także sam zakład. Jak wynika z relacji autora w sposobie stawiania i opracowania zagadnienia, stanowi on swoiste *novum* w organizacji badań prowadzonych przez szkolnictwo wyższe, nie tylko w Polsce. Program naukowy i dydaktyczny samej choćby pracowni teologii małżeństwa i rodziny, ułożony na płaszczyźnie interdyscyplinarności *ad intra*, obejmuje rozważania nad rodziną w Piśmie Świętym, w teologii moralnej i pastoralnej, w prawie kościelnym, a zwłaszcza w eklezjologii, która mówiąc o Ludzie Bożym nazywa rodzinę „Kościołem domowym”, jako że w niej realizuje się Kościół powszechny.

Działalność ta pozostaje w łączności z pracą trzech innych pracowni naukowych zakładu, rozwijających badania na linii interdyscyplinarności *ad extra* w zakresie antropologii, psychologii, pedagogiki, biomedycznych aspektów rozwoju człowieka, socjologii oraz kultury i obyczajowości (s. 18). W sumie stanowi to bogaty teren badań, a zarazem możliwość wieloaspektowego spojrzenia na rodzinę, z myślą o możliwie najdalej idącej pracy na rzecz jej dobra.

Tak ubogacony program badań i wszechstronny sposób podchodzenia do podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina, wykreśla pomyślną per-

spektywę niesienia jej pomocy nie tylko w Ojczyźnie. W sytuacji zbliżającego się Synodu Biskupów (r. 1980), który z woli papieża Jana Pawła II ma się zająć „zagadnieniami rodziny chrześcijańskiej w dzisiejszym świecie”, program badań zarysowany przez bpa Majdańskiego jawi się jako szczególnie ważny, a zarazem praktyczny. Jego autorowi chodzi głównie o wyciągnięcie wniosków pastoralnych, zagwarantowanych przez obiektywną prawdę nauczycielskiego urzędu Kościoła (s. 25).

2. Stanowisko teologiczne

Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II stan małżeński wchodzi w zakres teologicznej kategorii chrześcijańskiego powołania (por. KDK 49). Główną treścią tego powołania, do którego realizacji, potrzeba niezwykle cnoty” (KDK 49), jest miłość, oparta na łasce i modlitwie oraz ukierunkowane za swej natury na zrodzenie potomstwa i jego wychowanie.

Bp K. Majdański kategorię powołania przyjmuje jako zasadę dla swej teologii małżeństwa i rodziny, gdyż jak mówi, obejmuje ona „całość życia małżeńskiego i rodzinnego, wraz z jego fazą początkową: z wszystkimi elementami przygotowania do małżeństwa i z okresem narzeczeństwa” (s. 29). Autor argumentując z Pisma św. i z nauki Kościoła, zwłaszcza w oparciu o Sobór Watykański II oraz o naukę soborowych papieży: Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II, udowadnia nadprzyrodzoneść sakramentalnego związku małżeńskiego (s. 32 nn). Opisuje jego główne elementy realizowane w małżeństwie i rodzinie (s. 39); ukazuje na czym polega jedność i odrębność różności osobowej obydwójga małżonków, którzy łączą się w jedną i nierozzerwalną aż do śmierci wspólnotę miłości, ukierunkowaną w istocie swego powołania na odpowiedzialne rodzicielstwo (s. 48, 79—99). Ukazując obraz ważności tego problemu w aspekcie powołania przyrodzonego i nadprzyrodzonego, autor zawsze z mocą akcentuje wzajemną miłość małżonków, która ma się nieustannie objawiać i dojrzewać (s. 81). Jest to miłość nadprzyrodzona, ponieważ jej źródłem jest sam Bóg, który w sakramencie małżeństwa zawiera — z parą dotąd narzeczeńską — swoisty rodzaj „przymierza” i bierze ją w swoją szczególną opiekę. Chociaż w swym źródle nadprzyrodzona, miłość ta jednak pozostaje zarazem miłością na wskroś ludzką, dokonującą się w sferze ducha i ciała.

Pozostając w kręgu soborowej nauki na temat małżeńskiego powołania, bp Majdański akcentuje jego wymiary przyrodzone i nadprzyrodzone, a więc ekonomię stwórczą i zbawczą, realizowaną w małżeństwie (s. 29—78). Dla małżonków, stanowiących wspólnotę dwojga w jednym ciele (por. Mt 19,6), realizować ekonomię stwórczą, znaczy przede wszystkim przekazywać życie. To wspólne małżonkom posłannictwo autor nazywa za Soborem Watykańskim II „najcenniejszym darem małżeństwa”, a miłość małżonków „źródłem życia” (s. 103—106). Powołanie — pisze bp Majdański — „skierowane do dwojga ludzi, przez nich przyjęte i realizowane, stoi u początku małżeństwa, następnie zaś rodziny. Powszechne wezwanie do zawsze owocnej miłości realizuje wspólnota małżeńska w sposób własny: owocem tej miłości jest życie ludzkie, człowiek zrodzony i wychowany na łonie rodziny” (s. 14).

Bp Majdański reprezentuje pogląd ciągłego przekazywania wartości przez rodzinę, rodzenia nie tylko do życia, ale i dla życia. Wyraz temu ostatniemu daje w szczególności w rozdziale VI. Mówi tutaj o wychowaniu, które określa jako *continua generatio*. Jeśli będzie ono pełne, a więc uwzględniające wszystkie wartości, zwłaszcza religijne i kulturowe, rodzina spełni swe funkcje „Kościoła domowego”. Rodzina zresztą jako „Kościół domowy” jest — zdaniem autora — niezastąpionym środowiskiem wychowania nie tylko religijnego, lecz i humanistycznego (s. 130 nn).

Przekazując dzieciom dobra, zwłaszcza nadprzyrodzone, małżonkowie realizują tym samym także powierzoną im przez Boga ekonomię zbawczą. Roz-

liczne swoje zadania powinni realizować w ścisłej współpracy z kapłanami. Współpraca ma się dokonywać w poczuciu odpowiedzialności także za pastoralną działalność Kościoła oraz w poczuciu odpowiedzialności za personalistyczne wartości miłości małżeńskiej i chrześcijańskiej.

Chrześcijańska i małżeńska miłość ukierunkowuje wreszcie małżonków na ich osobistą świętość i doskonałość. Wspólnota życia i miłości małżonków odnajduje — zdaniem bpa Majdańskiego — swoje powołanie „w jednoczącym powołaniu uczniów Jezusa” (s. 71). Jak bowiem wybranych przez Jezusa apostołów, tak również małżeństwo i rodzinę trzeba zawsze widzieć w wymiarach kościelnych, społecznych i nadprzyrodzonych. Powołani do życia w nadprzyrodzoności, małżonkowie są już tu na ziemi powołani do świętości. W rozdziale VII, poświęconym temu zagadnieniu, autor nazywa małżeństwo „stanem świętym”. A źródłem tej świętości jest sam Bóg twórca małżeństwa (s. 141—147).

Na zakończenie charakterystyki poglądów teologicznych bpa K. Majdańskiego odnośnie do małżeństwa i rodziny, wypada jeszcze powiedzieć, że jest on przekonany, iż każde powołanie, a więc i małżeńskie, pochodzi od Boga. Autor postuluje, między innymi, nie tylko „przywrócenie przeświadczenia o godności małżeństwa jako powołania Bożego w świadomości wszystkich” (s. 46), lecz także konieczność uświadomienia sobie, że rodzina powinna być szkołą każdego powołania; chodzi tu o powołania do wszelkiego zawodu i stanu, a także do stanu duchownego.

3. Zakres ograniczony

Bp K. Majdański zaznaczył już w podtytule swego dzieła, iż daje do ręki czytelnika zarys, a nie wyczerpujące przedstawienie teologii małżeństwa i rodziny. Chodzi mu o wytyczenie „pasów startowych”, na których widziałby celowość zbiorowego zespolenia sił specjalistów poszczególnych zakresów wiedzy, zwłaszcza teologicznej. Píše on w zakończeniu, że „jak istnieje zapotrzebowanie na specjalizację w zakresie poszczególnych dyscyplin teologicznych, traktujących o małżeństwie i rodzinie, tak również istnieje potrzeba harmonijnego i organizacyjnego scalania wysiłków specjalistycznych. Scalanie to może mieć miejsce poprzez bezpośrednią współpracę grona specjalistów, możliwą na przykład we właściwie zorganizowanych instytucjach naukowych” (s. 156). Takie prace na terenie Zakładu Teologii Praktycznej ATK, w ramach studiów nad rodziną, już zostały podjęte stosownie do istniejących skromnych możliwości. Pracom tym należy życzyć rozmachu i wzrostu na miarę zadań aż do możliwie wyczerpującego przedstawienia teologii małżeństwa i rodziny. Trzeba życzyć także zwycięskiego pokonywania trudności towarzyszących tego rodzaju pionierskim pracom; wspomina o nich w zakończeniu ks. bp K. Majdański. Zaprojektowana przez autora interdyscyplinarność niewątpliwie otwiera pole nie tylko dla szerokich możliwości, ale i przysparza trudności badaniom, choćby tylko ze względu na swoją rozległość.

Tak więc został przedstawiony zarys czy — jak czytamy w zakończeniu — „szkielet” dla teologów, duszpasterzy i tych, „którzy zostali powołani do życia małżeńskiego”. Przy ich współpracy, której życzy sobie autor, ma plan ten wszelkie szanse wzrostu do rozmiarów ewangelicznego drzewa dającego schronienie szukającym. Na pewno poszukiwania i badania tego typu są na czasie i odpowiadają na społeczne zamówienie.

ks. Anastazy Bławat SAC, Ołtarzew